

Dwa serca dwa smutki – Bajm

Rośniesz jak młody Bóg, na moich ramionach

Jak drzewo, którego nikt, nikt nie pokona

Dałam Ci wolę istnienia

Dałam Ci siłę tworzenia

Nowy nieznany szlak nad Twoją głową

Może jest tylko snem, a może koroną?

Zostań więc bogiem i drzewem

Między mną, ziemią a niebem

Więc teraz serca mam dwa

Smutki dwa

I miłość po kres

I radość do łez

Wieczory długie i złe, o yeah

Krótkie dni

Więc całuj mnie częściej

Bo nie wiem jak będzie, o nie!

Ojciec Twój pędziwiatr

Uwieść mnie zdołał

Tulił jak cenny skarb

W swoich ramionach (ye-ye!)

Dałam mu wolę istnienia

Dałam mu siłę tworzenia

Więc teraz serca mam dwa, serca mam dwa

Smutki dwa

I miłość po kres

I radość do łez

Wieczory długie i złe

Krótkie dni

Więc całuj mnie częściej

Bo nie wiem jak będzie, o nie, nie!

Więc teraz serca mam dwa

Smutki dwa

I miłość po kres

I radość do łez

Wieczory długie i złe

Krótkie dni

Więc całuj mnie częściej
Bo nie wiem jak będzie, o nie!
Więc teraz serca mam dwa, serca mam dwa
Smutki dwa
I miłość po kres
I radość do łez
Wieczory długie i złe
Krótkie dni
Więc całuj mnie częściej
Bo nie wiem jak będzie, o nie, nie!



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych